

Mecz Śląska z Benficą zgromadził zaledwie (moim zdaniem) 30 tysięcy widzów. Było to bardzo ciekawe spotkanie. Był głośny doping, choć dość słabo fanów Śląska wspierali kibice siedzący na stadionie. Widać było, że wielu z nich nie bywa na meczach Śląska. Była też oprawa, czyli wielka sektorówka i odpalone race. Śląsk grał bardzo ambitnie, ale było widać, że zawodnicy Benfici są zespołem lepszym. Zastosowali pressing, z którym gospodarze nie bardzo sobie radzili. Śląsk grał lepiej niż w lidze, Benfica przeważała. Do przerwy Benfica prowadziła 1:0 po bramce Paragwajczyka Cardozo. Kiedy w 60 minucie Luizao zdobył drugiego gola, wydawało się, że jest po meczu. Tymczasem po golach Elsnera i Soboty Śląsk wyrównał. I wtedy Benfica pokazała klasę. Zdobyła jeszcze 2 gole.



Mecz ten pokazał ile dzieli najlepsze polskie kluby od europejskiej czołówki. Należy podkreślić, że Śląsk zagrał ambitnie i dość mądrze.



[galeriawilderzegruppchopping.com](http://www.galeriawilderzegruppchopping.com)